

TEATR I POSTĘP



KONTRAPUNKT 2008

pod redakcją
Jana Ciechowicza
i Joanny Puzyny-Chojki

Szczecin 2009



Dyskusja panelowa „Teatr i postęp” (16–17 kwietnia 2008, Szczecin, Teatr Mały)
towarzysząca XLIII Przeglądowi Teatrów Małych Form KONTRAPUNKT 2008

Redakcja merytoryczna tomu
Jan Ciechowicz, Joanna Puzyna-Chojka

Korekta
ERRATA, Izabela Krupa

Opracowanie graficzne
Grażyna Szymkowiak, Studio 69

© Copyright by Teatr Lalek „Pleciuga”, Szczecin 2009

Wydawca
Teatr Lalek „Pleciuga”
ul. Kaszubska 9, tel. 091 433 28 21
70-403 Szczecin
www.pleciuga.pl

Skład i łamanie – Studio 69, studio69@macsimum.com.pl

Druk – TOTEM, ul. Powstańców Wielkopolskich 33A, 70-111 Szczecin

ISBN 978-83-920500-4-9

Na okładce – zdjęcie z przedstawienia *Eine kleine* w reż. Pawła Kamzy
fot. Włodzimierz Piątek

Wydawca dziękuje firmom Studio 69 i TOTEM za pomoc przy realizacji niniejszej publikacji.

Od wydawcy	7
Od redakcji	9

I. POSTĘP TEATRU

Henryk Jurkowski	
Potęga animizmu. Materiał w teatrze dawnym i nowym	13
Tomasz Kireńczuk	
Od postaci do maszyny. Futurystyczne poszukiwania nowych form teatralnej komunikacji	27
Joanna Puzyna-Chojka	
Przyspieszanie teatru. Estetyka „nowego realizmu”	39
Tomasz Kubikowski	
Teatr online. Wybrane aspekty obecności teatru w Sieci	47
Jan Ciechowicz	
Błogi i wortale. Teatr polski w Internecie	53

II. W STRONĘ PERFORMANSU

Bartosz Frąckowiak	
Przeciw symulacji. Nowe media w teatrze	65
Beata Gucańska	
Jaka rzeczywistość? Problem reprezentacji we współczesnym teatrze	79
Anna R. Burzyńska	
Naturalizm w świecie symulaków. Big Brother w teatrze Franka Castorfa	93
Agata Chałupnik	
Między teatrem a antropologią. Fenomen performansu międzykulturowego	103



Od wielu lat ambicją realizatorów Przeglądu Teatrów Małych Form KONTRAPUNKT jest takie konstruowanie programu festiwalu, by dać wyraz nowym zjawiskom, ważkim głosom, zarysującym się tendencjom a także mistrzowskim wzorom. W teatrze – to oczywiste, ale także w dysursie o nim.

Pomysł, ażeby prezentacjom spektakli towarzyszyła dyskusja teatrologiczna, nie jest niczym nowym. Festiwalowi KONTRAPUNKT towarzyszy systematycznie od 2002 roku. I wydaje się, że kolejne lata potwierdzają coraz silniej potrzebę, ba! nawet konieczność takiego mariażu. Coraz szersze grono odbiorców, dyskusje, które mogłyby trwać znacznie dłużej, gdyby tylko było więcej czasu... Jednak festiwalowy rytm narzuca pewien pośpiech i niedosyt. Spotkanie musi się skończyć, bo za moment rozpoczyna się przedstawienie...

Próbujemy jednak nasze kontrapunktowe spotkania utrwalać, dawać im świadectwo w postaci kolejnych publikacji. *Teatr i postęp* jest szóstym tomem kontrapunktowej serii. Świadectwem dyskusji moderowanej przez profesora Jana Ciechowicza i doktor Joannę Puzynę-Chojkę oraz śladem festiwalu KONTRAPUNKT 2008. Z wielką radością oddajemy tę publikację w Państwa ręce podczas naszego festiwalowego SPOTKANIA w 2009 roku. Z nadzieją, że dobrą tradycję uda się kontynuować w przyszłości.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszego tomu.

Specjalne podziękowania składam Miastu Szczecin, które finansuje Przegląd Teatrów Małych Form KONTRAPUNKT.



Teatr jako sztuka zawsze się śpieszy, zna tylko współczesność.

Wsiewołod Meyerhold

Jednym z fundamentalnych problemów współczesnego teatru europejskiego wydaje się – adekwatny do wyzwań rzeczywistości – dobór środków przekazu, które pozwoliłyby mu konkurować z pozostałymi sztukami wizualnymi. Stąd reżyserzy nierzadko rezygnują z czystej teatralności, konfrontując ją z innymi formami estetycznymi. Przekonujących świadectw fascynacji obcymi mediami dostarcza nam już sztuka sceniczna z początku XX wieku, zwłaszcza dzieła tych twórców, którzy ideę postępu łączyli z emancypacją proletariackich mas. Wielki Meyerhold był przekonany, że nowoczesny teatr w służbie rewolucyjnych przemian społecznych winien nie tylko działać na robotniczą widownię „organicznym stopem” wszystkich tworzyw wykorzystywanych w innych sztukach, lecz także reprezentować wysoki poziom techniczny. Owocem – postulowanej przez twórcę Paździelnika Teatralnego – ścisłej współpracy reżysera z inżynierem architektem stały się rozmaite zmechanizowane konstrukcje teatralne, które tworzyły w jego spektaklach platformę do działań aktorskich. Tą najśłynniejszą konstrukcją Meyerholda, funkcjonującą wręcz na prawach ikony „postępowego teatru” z początku ubiegłego stulecia, jest futurystyczna maszyna wykorzystana w *Rogaczu wspaniałym* Crommelyncka.

Teatr jako sztuka, która nie znosi zastoju i bezruchu („zawsze się śpieszy“!), nie może odwracać się od tego, co uznawane jest za miarę współczesności. Na przełomie XX i XXI wieku, w obliczu „przyśpieszenia” rzeczywistości, prawdziwym wyzwaniem dla całej kultury stały się tak zwane nowe media, które wpływają na obraz rzeczywistości, kształtując zarazem sposoby jej percypowania przez widza. Przemiany, jakie zaszły w teatrze pod

wpływem ekspansji filmu, telewizji, wideoklipu, a końcu technologii digitalnych, są na tyle istotne, że można je postrzegać w kategoriach prawdziwej rewolucji.

Dwudniowy panel pod hasłem „Teatr i postęp”, zorganizowany podczas ubiegłorocznej edycji festiwalu KONTRAPUNKT (Szczecin, 16–17 kwietnia 2008), naświetlił rozmaite aspekty dzieła teatralnego, które wkroczyło w cyfrowy wymiar. Wielokierunkowe oddziaływanie nowoczesnych technologii na sztukę teatru nie tylko generuje nowe zjawiska estetyczne (choćby *reality drama* jako specyficzną „grę w rzeczywistość” prowadzoną wedle reguł elektronicznych przekazników), lecz także przełamuje dotychczasowy paradygmat komunikacyjny przez podważenie i przewartościowanie pojęcia reprezentacji. Z tego rozpoznania wyłonił się zasadniczy temat dyskusji, obejmującej rozmaite warianty przekraczania teatru definiowanego przez tradycyjną kategorię *mimesis* oraz jego ewoluowania w kierunku „aktów performatywnych”. Teatr coraz częściej w sposób manifestacyjny rezygnuje bowiem z pretensji do tworzenia na scenie iluzji rzeczywistości innej niż jakieś „tu i teraz”, będące wspólnym doświadczeniem aktorów i publiczności. Licznych świadectw „zwrotu performatywnego”, jaki dokonuje się na naszych oczach na scenie europejskiej, dostarcza co roku szczeciński festiwal, który i pod tym względem wyznacza miarę „postępu” (teatru i nie tylko).

Joanna Puzyna-Chojka

